

Czy Lis pójdzie siedzieć za tzw. mowę nienawiści?

8 czerwca 2025

Tomasz Lis nie słynie z wybitnych analiz i myśli politycznych. Właściwie można streścić jego wpisy do „Platforma jest super, a reszta jest be”. Ponieważ jednak na celownik wziął prezydenta, może wkrótce być ścigany z urzędu. Złożono wniosek w tej sprawie do Adama Bodnara o wszczęcie postępowania, o czym poinformował Janusz Wojciechowski.

Polityk PiS i były komisarz unijny ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski skierował wniosek do ministra sprawiedliwości Adama Bodnara o wszczęcie postępowania w sprawie wypowiedzi Tomasza Lisa. Zdaniem polityka PiS, Lis pomawia i znieważa prezydenta elektra Karola Nawrockiego.

„Polska musi wiedzieć, czy naprawdę wybrała alfonsa. Musi. Żeby nie oszaleć” – napisał 6 czerwca na „X” Tomasz Lis.

Poza oburzeniem sympatyków PiS, kwestia jest problematyczna ze względu na prawo. Te bowiem w Polsce przewiduje ściganie z urzędu tych, którzy źle mówią o prezydencie.

Wpis Lisa był reakcją na artykuł na „Onecie”. „Karol Nawrocki uczestniczył w procederze sprowadzania prostytutek dla gości Grand Hotelu w Sopocie, gdy pracował tam jako ochroniarz” – informował portal.

Nawrocki zaprzeczył tym doniesieniom. Nie skierował jednak pozwu w trybie wyborczym. Dopiero potem wytoczył redakcji proces z powodztwa prywatnego.

„To jest wpis, panie Lis, który spełnia wszystkie warunki odpowiedzialności karnej za pomówienie plus znieważenie. Artykuł 212 par. 2 [pomówienie za pomocą środków masowego komunikowania – red.] i 216 par. 2 [znieważenie za pomocą

wspomnianych środków – red.] w związku z artykułem 11 par. 1 kodeksu karnego [ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo – red.]. Napiszę wniosek, by prokuratura objęła to ściganiem z urzędu w trybie artykułu 60 kpk. [w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego prokurator wszczyna postępowanie albo jako oskarżyciel publiczny wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego ochrona praworządności lub interes społeczny – red.]” – napisał na „X” Wojciechowski.

Złożył też oficjalny wniosek do ministra Adama Bodnara. „Niech dla oszczerców skończą się żarty, a zaczną schody. Tak nikczemne znieważanie przyszłej głowy państwa musi być powstrzymane. W interesie społecznym. Poniżej mój wniosek do Adama Bodnara o wszczęcie postępowania w sprawie wypowiedzi Tomasz Lisa znieważającej Karola Nawrockiego” – napisał Wojciechowski, załączając zdjęcie pisma.

Ocenił w nim, że wpis Tomasza Lisa „wykracza poza zakres krytyki czy opinii i ma jednoznaczny charakter zniewagi i pomówienia”. Ma ona też godzić w dobre imię prezydenta elekta i narażać na utratę zaufania potrzebnego do zajmowanego stanowiska.

Oprócz tego polityk PiS zwrócił uwagę, że prokuratura powinna uwzględnić to, że słowa Lisa „noszą cechy mowy nienawiści”. W ten sposób PiS umacnia w społeczeństwie przekonanie, że cenzura pod pretekstem tzw. hejtu jest słusznym postulatem.

Na koniec Wojciechowski przyznał, że podjął takie kroki, ponieważ w tej sytuacji nie ma jeszcze mowy o znieważaniu prezydenta. Nawrocki nie został jeszcze zaprzysiężony.

Autorstwo: DC

Na podstawie: SE.pl

Źródło: NCzas.info